

Kolekcja  
Emila Kornasia

# GAZETA ŻOŁNIERSKA

Wychodzi codziennie  
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.



## Nasza zdobycz wojenna, Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa d. 2. października 1920.

Celem ostatecznego rozbicia resztek armji sowieckiej, cofającej się po poniesionej w ciągu ostatnich dni klęsce, nasze oddziały pościgowe przekroczyły rzekę Serwecz. Zajęliśmy przytem Nowogródek.

Na południe od Prypeci już tylko nasza kawalerja ściga cofającego się nieprzyjaciela. W minionym właśnie miesiącu, nieprzyjaciel stojący u bram Białegostoku, Brześcia Litewskiego, Zamościa i Lwowa, który miał zamiar podjęcia nowej ofensywy, został odrzucony o 100 do 150 klm. ponosząc ciężkie straty w zabitych, rannych, jeńcach i materjale wojennym. 16 dywizji sowieckich zostało bądźto w całości bądź częściowo rozbitych. Reszta poniosła w ostatnich walkach znaczne straty i została zmuszona do ogólnego odwrotu.

Sztaby III. i IV. armji oraz 21, 55, 57 i 41 dywizji sowieckiej oraz kilkadziesiąt sztabów brygad pułków i bataljonów dostały się w nasze ręce.

Zarejestrowana dotychczas ilość jeńców i zdobyczy w ostatniej akcji wynosi 42.000 jeńców, 160 dział, 950 karabinów maszynowych, 18 automobilów pancernych, 7 pociągów pancernych, 3 nieuszkodzone

aeroplany, 21 parowozów, 2.540 wagonów, 10 samochodów, liczne tabory, obfity materjał wojenny, który świadczy dobitnie o wielkich przygotowaniach nieprzyjaciela do akcji zaczepnej.

Z najwyższem uznaniem podkreślić należy świętą pracę bojową naszych oddziałów, które w ostatnich walkach złożyły ponownie liczne dowody niezwykłego bohaterstwa i wytrwałości.

Naczelne Dowództwo W. P.  
Sztab Generalny.

Warszawa, d 3. października 1920.

Pościgowa grupa północna, przełamując opór nieprzyjaciela, dociera do Miru. Na wschód od Baranowicz oddziały nasze zajęły Swojatycze i Podlesie, zdobywając 200 jeńców i 23 karabiny maszynowe.

W związku z szybkim przebiegiem operacji, w szeregach nieprzyjacielskich daje się zauważyć wzrastająca z dniem każdym panika i konsternacja. Cały szereg faktów świadczy o zupełnym braku łączności poszczególnych oddziałów bolszewickich ze swoim dowództwem.

144-ta brygada sowiecka nie zdoławszy się wycofać, wraz ze swoim sztabem dostała się pod Horodyszczami w nasze ręce.

Na południe od Prypeci jazda nasza w brawurowym ataku rozbiła 44 dywizję piechoty sowieckiej, biorąc 1.200 jeńców, 6 karabinów maszynowych i 2 działa.

Naczelne Dowództwo W. P.  
Sztab Generalny.

## Żmerynka, wzięta.

Ukraiński B. P. ze Stanisławowa. Środkowa grupa armji ukr. Petlury obsadziła wczoraj miasto Żmerynkę.

**Podpisujcie Polską pożyczkę państw.!**

## Sowieckie warunki pokojowe.

Na ostatnim posiedzeniu komisji głównej polsko-rosyjskiej przedłożył Joffe Polsce warunki projektu pokojowego, z których najważniejsze są następujące:

1. Obie strony uznają bez zastrzeżeń samodzielność i niezawisłość tych nowopowstałych republik, których narody oświadczyły swoją wolę do samostannego państwowego bytu i wzajemnie potwierdzają niezawisłość republik białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej.

2. Wobec tego, że samodzielność **Galicji Wschodniej** nie przybrała jeszcze skryształizowanej formy państwowej, **obie strony uznają w zasadzie niezależność Galicji wschodniej zgadzają się w tem, że ostateczne rozstrzygnięcie winno być przeprowadzone drogą referendum całej ludności na mocy powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania.**

3. Obie strony kontraktujące obowiązują się uznać istniejące w republikach tych utworzony przez nie państwowy porządek prawny jak również i ten ustrój państwowy, który będzie utworzony w Galicji wschodniej wolą zamieszkujących ją ludów i nie wtrącać się do spraw wewnętrznych tych niezależnych, samodzielnych republik.

4. Rosja bez zastrzeżeń uznaje samodzielność i niezależność Rzeczypospolitej polskiej ze wszystkimi wynikającymi z unania tego następstwami prawnymi.

5. Strony kontraktujące zgadzają się na to, iż granica między Białorusią i Ukrainą z jednej strony a Polską z drugiej w ogólnych zarysach przebiegać będzie od granicy państwowej Litwy i Białorusi przy ujściu rzeki Świsłoczy do rzeki Niemna przez miejscowości Świsłocz, Rudnia, Jałowiec, Kamieniec litewski, Brześć litewski, Puszcza, Lupomne, Włodzimierz Wołyński, Hrybowice (wszystkie punkty łącznie dla Białorusi i Ukrainy według przynależności), a dalej wzdłuż byłej granicy państwowej między Rosją i Austro-Węgrami do rzeki Dniestru przy granicy z Rumunią, przytem bezpośrednio przy Brześciu litewskim, granicę stanowi odcinek linii kolejowej Białystok—Brześć litewski, dla transportowej komunikacji kolejowej Żabinka—Brześć litewski—Kowel na terytorjum Ukrainy. Szczegółowe określenie granicy winno być zawarte w traktacie pokojowym.

W przeciągu 48 godzin od niniejszej umowy wszelkie działania wojenne winny być przerwane, poczem wojska polskie cofnięte zostaną o 25 wiorst na zachód od granicy wskazanej jako granica państwowa między Białorusią a Ukrainą z jednej strony a Polską z drugiej. Wojska rosyjskie mają prawo znajdować się również nie bliżej, niż w odległości 25 wiorst od wskazanej granicy.

Pasy 25 wiorst po obu stronach wskazanej granicy państwowej uważają się za strefę neutralną pod względem wojskowym, wobec czego przebywanie w nich jakichkolwiek sił zbrojnych z wyjątkiem milicji (policji) mających utrzymywać porządek państwowy nie jest dopuszczalny.

6. Obie strony kontraktujące obowiązują się:

a) Nie zezwolić na terytorjum swoim na tworzenie i przebywanie rządowych organizacji albo grup, mających na celu walkę zbrojną przeciwko drugiej stronie kontraktującej.

b) Zabronić tym państwom, które są w stanie wojennym z drugą stroną kontraktującą wwożenia do terytorjów swoich i przewożenia przez swoje terytorjum wszystkiego, co może być wyzyskane przeciwko drugiej stronie kontraktującej jako to sił zbroj-

nych, materiału wojennego, środków techniczno-wojskowych, materiałów artyleryjskich i inżynierskich, lotniczych i innych.

7. Obie strony obowiązują się przyjąć w kontrakcie pokojowym paragrafy, gwarantujące wzajemne prawa mniejszości narodowych, zabezpieczające swobodę rozwoju kulturalnego, języka i wyznania.

8. Strony kontraktujące zrzekają się wzajemnie odszkodowania za swoje koszty wojenne.

9. Obie strony kontraktujące, obowiązują się w traktacie pokojowym do stosowania możliwie szerokiej amnestji dla obywateli strony przeciwnej, jak również i dla obywateli za czyny dokonane w czasie wojny na korzyść strony drugiej.

10. Niezwłocznie po podpisaniu niniejszych preliminarjów umowy obie strony kontraktujące obowiązują się rozpocząć pertraktacje o ostateczny traktat pokojowy, za którego podstawę winny być przyjęte paragrafy i warunki niniejszego preliminarza umowy.

11. Rosja zobowiązuje się: zwrócić Polsce archiwa, biblioteki, dzieła sztuki i historyczne trofea wojenne, zabytki przeszłości itp. przedmioty wartości kulturalnej, wywiezione z Polski do Rosji od czasu rozbioru Rzeczypospolitej polskiej, o ile przedmioty te posiadają rzeczywiste dla Polski znaczenie i o ile nie czynią rzeczywistego uszczerbku dla archiwum rosyjskiego, galerji, muzeów, bibliotek, w których one są przechowywane.

## Rokowania pokojowe w Rydze.

Z Rygi donoszą drogą na Libawę: Ponieważ delegacja polska w niedzielę ukończyła ostatecznie redagowanie swej odpowiedzi, najbliższe posiedzenie komisji głównej może się odbyć w poniedziałek. W Rydze oczekiwane jest przybycie polskiego ministra spraw zagr. Sapięhy.

## Narady Dąbskiego z Joffem.

Wedle doniesień z Rygi wczorajsza rozmowa poufna Joffego z Dąbskim trwała od 10 do 1 w nocy. Jak słychać, Joffe cofnął swe dawne propozycje, a postawił na ich miejsce nowe, zawierające znaczne ustępstwa, zwłaszcza w kwestji terytorjalnej. Rząd sowieków jest podobno skłonny do najdalej idących ustępstw, skutkiem czego nadzieja rychłego zawarcia pokoju znacznie wzrosła. Konferencje Joffego z Dąbskim trwają dalej. W związku z tem, a zwłaszcza z ostatnimi sukcesami wojsk polskich na froncie, kurs marki polskiej w Rydze znacznie się podnosi.

## Nawet w sprawie wsch. Małopolski ustępują.

Z Rygi donoszą: Przewodniczący rosyjskiej delegacji pokojowej Joffe w rozmowie z pewnym dziennikarzem amerykańskim oświadczył, że rząd sowieków niema zamiaru nalegania na natychmiastowe rozwiązanie kwestji Galicji wsch. Joffe wyraził się, że ros. rząd sow. nie jest zainteresowany w sprawie niepodległości Gal. wsch. i że ewentualny plebiscyt w tym kraju mógłby się odbyć w terminie późniejszym, nawet w czasie zajęcia Galicji wschod. przez wojska polskie.

## „Imperjalizm“.

Bywają słowa-straszaki. Używa się ich w walce zamiast argumentów, piętnuje się nimi gołostownie czyny, plany, ludzi, często wcale nie dbając ani o znaczenie tych słów, ani o istotę piętnowanych zjawisk. Przyczepia się etykietę nienawistną, która ma odrazu działać niszcząco.

Takiem słowem-straszakiem jest nazwa „imperjalizm“. W czasie wojny światowej popularność zdobyła walka z imperjalizmem — i teraz straszaka owego zwrócono najdziwaczniej przeciw Polsce. Gdy wskrzeszona Polska okazała pragnienie, by żyć naprawdę — poczęto każde z jej dążeń, niewygodnych dla kogokolwiek, przeszkadzających komukolwiek w zaspokajaniu apetytów różnych, zastrzykiwać wyrazem oburzenia: „To imperjalizm“. A to podziało na nas samych — wśród argumentów, używanych w polemice wewnętrznej, zaczęto również mianować się nawzajem „imperjalistami“.

Może to i nie szkodzi — imperjalizm jest objawem siły, a siły i poczucia siły bardzo nam potrzeba. Więc lepiej wymyślać sobie nawzajem od imperjalistów, niż mienić się nieudolnymi, słabymi, krótkowzrocznymi. Naprawdę przecież rzecz tak dla nas obca, jak wyraz. Różne błędy popełnialiśmy i popełniamy — i różne dobre cechy i postęпки są i były u nas; ale czy ktoś imperjalizm liczy do pierwszych czy do drugich — w Polsce znaleźć go nie potrafi.

Imperjalizm jest to żądza narzucenia władzy swej innym krajom i ludom, dążenie, którego ideałem byłoby państwo światowe, rządzone przez pewien naród; może to być dążenie dwojakiego typu; albo celem jest włączenie jak największych obszarów w ramy tejsamej organizacji państwowej — albo pozostawienie wprawdzie organizacji państwowych na pozór niezależnych, ale narzucenie im przewagi politycznej i ekonomicznej, zaprzężenie ich w służbę państwa, mającego wobec nich rolę właściwego władcy czyli t. zw. hegemonję. Imperjalizm przytem nie liczy się oczywiście z wolą innych ludów, lecz nakłada im jarzmo środkami militarnymi, administracyjno-organizacyjnymi i ekonomicznymi. Anglja, Rosja i Niemcy Wilhelma II. — oto państwa imperjalistyczne. Imperjalizmem zaś w znaczeniu szerszem i zarazem imperjalizmem w miniaturze jest polityka, zmierzająca nie do samego tylko swobodnego i pełnego rozwoju narodu, ale do rozwijania się kosztem innych, do zagarnienia terytorjów, do których nie ma się prawa.

Że Polska nigdy nie była państwem zaborczem, że rozszerzała się nie przez pogńębienie innych narodów, ale przez związki równych z równymi, wolnych z wolnymi — to chyba jasne dla każdego, znającego historję. Że najdalej nawet sięgające pragnienia nasze dziejowe niczem innym nie są nigdy, jak tylko pragnieniem przywrócenia praw, które nam nikczemnie i brutalnie zabrano — temu również nikt bezstronnie zaprzeczyć nie może.

Ale odpowiedzą niektórzy: „Uznaliśmy teraz — i to jest (przynajmniej w teorji, bo niezupełnie w praktyce) wielką zdobyczą dwudziestego wieku — że każdy naród ma prawo być państwem i że tem samem prawo do terytorjum jakiegoś płynąć może tylko z przynależności jego mieszkańców do danego narodu. Tak twierdzą ci, którzy żadnej w tem nie widzą niesprawiedliwości, że n. p. rdzenie polskie części Śląska mają do Czechów należeć i że państwo czeskie sięga na wschód tak daleko, jak nigdy naród czeski nie dotarł...“

Na to rzecz należy, że chętnie godzimy się brać za podstawę stosunki narodowościowe, że jednak państwo jest nie tylko organizmem narodowym (Szwajcarja i Stany Zjednoczone nie mają wcale podstawy w „narodzie“ szczepowo odrębnym i jednolitym!), ale także organizmem geograficznym, kulturalnym, ekonomicznym i historycznym. Najśmielsze dążenia polskie nigdy nie opierają się na zdobyczach miecza, przywrócić chcą tylko to, co stworzyła polska kultura, zespolić to, co zjednoczyła polska historia, utrzymać w związku to, co związało ukształtowanie ziem polskich.

Może warunki dziejowe nakażą chwilowo cofnąć się w niektórych dążeniach. Ale żadnego z nich nie przekreślimy słowem-straszakiem, że to — imperjalizm. Ze słownika rzeczy polskich wyraz ten należy usunąć.

J. K.

## Na Bożym Sądzie.

(Cieniom św. p. kapitana Bolesława Zajączkowskiego poświęca T. B.)

— „Gdy przykazaniom moim wbrew (tak do aniołów rzecze Bóg) — ród ludzki wciąż przelewa krew i ziemię porze śmierci pług, niechajże tedy sąd Mój Boży bezprawiom wojny kres położy.“

A gdy jedni, jak drudzy — mienią się być moi słudzy, którzy walczą z braćmi swemi O królestwo me na ziemi; przeto na niebieskiej wadze cnoty obu stron gromadzę, bohaterstwo, krew i rany, a gdzie szala się przeważy, ten ci naród jest wybrany, który broni mych Ołtarzy!“

Tak rzecze Bóg — a już anieli na złotą szalę rzucac poczęli przedziwne skarby rycerskich cnot; więc poświęcenie, miłość ojczyzny, szlachetne męstwo, rany i blizny i inny jeszcze wojenny trud. — Lecz czyżby moc piekiel sprawiła wraza, że szala Polaków się nie przeważa? że równą jest cnota, na wagę rzucana, Rycerzy Bożych i sług szatana?

Wtem Michał Archanioł przed Panem się skłoni i kulę skrwawioną trzymając na dłoni — tak rzecze: „O Panie! W Polsce, pod Zadwó-  
rzem

sługa Twój wierny, jeden z tych rycerzy, co byli zawsze Twej wiary przedmurzem, gdy widział, że' dzikiej przemocy nie zdzierży tą kulą przerwał nić swego żywota, aby nie patrzeć, jak wraza hołota' na Twych ołtarzach próbuje swych mieczy, Twemu Imieniu bluźni i złorzeczy, — tę kulę ofiarną niechaj więc położy na szali Twych sądów, sprawiedliwy Boże!“ A gdy to zrobił, wnet polska szala wraz z krwawą kulą na dół się przewala...“

Powstał Pan z tronu i rzecze: Zaiste nie zginie naród, co ma takich synów, co krwi purpurą me trony złociste przystraja i zdobi w liść takich wawrzynów, — a jako zmartwychwstał przez cudu orędzie, tak niechaj i teraz cudem zbawion będzie!“

## Intrygi angielskie na Górnym Śląsku.

Z Paryża donoszą: Pisma francuskie zajmują się bardzo obszernie plebiscytem na Górnym Śląsku. Między innymi „Petit Parisien“ podaje do wiadomości, że wyjaśnienia gen. Leronda uspokoiły wszystkich a także Wielką Brytanię, Pismo wyraża nadzieję, że Londyn zrozumie wcześniej jak wielka odpowiedzialność spada na Anglię z powodu zawikłań wywołanych przez nią na Górnym Śląsku. Ani prezydent Wilson, ani Clemenceau nie chcieli plebiscytu. Został on uchwalony z powodu nalegań Lloyd'a George'a. Dziś Anglia powinna dopomóc Francji w utrzymaniu porządku i nie wywoływać nowych zawikłań.

## Wszędzie doznają niepowodzeń.

Ostatni komunikat gen. Wrangla donosi, że w rejonie Aleksandrowska zniszczono front bolszewicki na przestrzeni 200 wiorst. Wrangel wziął przytem 10 tysięcy jeńców i ogromną zdobycz.

Wychodzące w Moskwie „Izwestja“ podają, że na stronę Wrangla przeszły 4 dywizje bolszewickie.

Nie lepiej powodzi się bolszewikom na Sybirze. Wedle tygodniowego sprawozdania angielskiego ministerstwa wojny, wszystkie niemal dywizje bolszewickie opuściły front wschodni. Na Sybirze traci bolszewizm grunt pod nogami.

## Wrangl rozpoczął poważną akcję.

Wedle wiadomości z Helsingforsu otrzymał rząd sowieków w ostatnim czasie wiadomość, że Wrangel rozpoczął operacje na szeroką skalę. Sytuacja jest bardzo poważna i w kołach rządowych sowieckich panuje skutkiem tego wielkie zaniepokojenie. W Moskwie liczą się z dalszemi powodzeniami Wrangla.

## Uciekają z tonącego okrętu.

Wedle wiadomości z Berlina bardzo wiele komisarzy bolszewickich ucieka za granicę i spienięża tam zagrabione z Rosji klejnoty i rzeczy wartościowe.

## Trjest, jako pomocniczy port polski.

Z Trjestu donoszą: Rząd polski rozpoczął z Włochami rokowania, aby transporty, które nie mogą iść przez Gdańsk, mogły być skierowane na Trjest. Zamianem rządu polskiego jest wykorzystanie Trjestu jako portu pomocniczego obok Gdańska. Cały ruch emigracyjny z Polski do Ameryki i ruch powrotny z Ameryki do Polski ma być skoncentrowany w Trjeście. Także i ruch do Palestyny przybrał znaczne rozmiary. Dotychczas zgłosiło się u władz polskich 260.000 obywateli żydowskich, którzy pragną stałe osiąść w Palestynie.

Rząd włoski oświadczył gotowość dostarczenia Polsce większej ilości lokomotyw i wagonów, jeżeli rząd polski dostarczy odpowiedniej ilości węgla. Rząd włoski oświadczył, że pod każdym względem przyjdzie Polsce z pomocą. Co do transportów przez Jugosławię, Austrię i Czechosłowację, potrzebne są dalsze rokowania.

## PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ zostaje pod tym tytułem otwarta osobna rubryka. W niej będziemy udzielać odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakimi zwróci się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: Lwów, ul. Długosza 5.

\*

Kapr. Borkowski i Zieliński. Poszukiwanie Lwowianek jako „Chrzestnych Matek“ przez ogłoszenie w „Gazecie“ jest bezcelowe, gdyż „Gazetka Żołnierska“ jako bezpłatna rozchodzi się tylko wśród wojskowości na froncie i w szpitalach.

Najlepiej zwracać się w takich wypadkach do redakcji „Wieku Nowego“, albo „Kofa Chrzestnych Matek“ we Lwowie.

## Wydalenie żydów z Węgier.

Z Budapesztu donoszą: Za zgodą rady ministrów ogłosił minister spraw wewnętrznych rozporządzenie co do wydalenia żydów, którzy przybyli do Węgier od r. 1914. Od postanowień tego rozporządzenia wyjęte są osoby, które w pewnym charakterze i z nakazu jednego z państw zagranicznych przybyły w ważnych sprawach na krótki czas do Węgier. Wyjątki te jednak nie dotyczą żydów rosyjskich i galicyjskich.

## Z Polski i ze świata.

Ziemia dla inwalidów i ochotników polskich. Z Poznania donoszą, że w najbliższym czasie nastąpi likwidacja kilku tysięcy kolonii niemieckich, szczególnie na Pomorzu. Osady te są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla inwalidów i ochotników wojsk polskich.

Przywrócenie odpowiedzialności za przesyłki kolejowe. W obrębie Dyrekcji kolejowych: warszawskiej, radomskiej, lubelskiej i lwowskiej, przywrócono odpowiedzialność za przesyłki kolejowe.

Oficerowie francuscy na froncie. Szef misji wojskowej francuskiej w Polsce gen. Henrys towarzyszył Naczelnikowi państwa w czasie jego ostatniego pobytu na froncie. Oficerowie zaś francuscy o charakterze doradców byli obecni przy oddziałach frontowych.

Dżuma w Rjece. Stwierdzono od 18 z. m. 4 wypadki dżumy bubonowej w Rjece. Zaznaczono zamknięcie wszystkich teatrów i kin. Wszelki ruch podlega ścisłej kontroli. Przyjazd i wyjazd z Rjeki bardzo utrudniony. Zdarzają się także wypadki dżumy wśród wojska; jeden żołnierz zmarł.

Głód w Rosji. Lenin w jednej z ostatnich swoich mów przyznał, że zbiorcy w Rosji były bardzo marne i grozi jej głód. Zagroził karą robót przymusowych i zamknięciem w obozach koncentracyjnych tym, którzy będą chować i wykupywać żywność.

Radio Belgrad—Ameryka. W Banicy koło Belgradu, zbudowano nową olbrzymią radiostację, która będzie mogła porozumiewać się bezpośrednio z Ameryką.

Latawiec papierowy powodem śmierci. Młody chłopiec w Insbrodu poniósł śmierć skutkiem szczególniejszego przypadku. Puścił on papierowego latawca w powietrze, przytwierdziwszy go na drucie, by mu go wiatr nie porwał. Wiatr tymczasem zapełnił latawca na słup elektryczny, gdzie drut się zaplątał. Przez drut ten silny prąd elektryczny przeszedł w ciało chłopca, który z krzykiem padł na ziemię, wyzionawszy ducha.

